

Apel do Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
o zawetowanie Ustawy
o rynku kryptoaktywów

Apel do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

o zawetowanie Ustawy o rynku kryptoaktywów z dnia 26 września 2025 r.

Szanowny Panie Prezydencie,

My, przedstawiciele polskich firm działających na rynku kryptoaktywów, zwracamy się z apelem o zawetowanie ustawy przyjętej przez Sejm 26 września 2025 r., regulującej ten sektor.

Choć ustawa formalnie implementuje unijne rozporządzenie MiCA, w praktyce wykracza daleko poza jego ramy. Zamiast zapewnić zgodne z prawem europejskim, przejrzyste i proporcjonalne zasady, wprowadza setki stron dodatkowych regulacji, sankcje karne i liczne obowiązki administracyjne, czyniąc polską implementację jedną z najbardziej restrykcyjnych w całej Unii Europejskiej.

To nie tylko kwestia regulacyjna, to kwestia gospodarcza. Przyjęcie tej ustawy w obecnym kształcie oznacza, że polski kapitał zostanie wypchnięty z własnego rynku, a szanse na ekspansję zagraniczną zostaną utracone. W praktyce oznacza to, że działające dziś w Polsce firmy - finansowane z krajowych środków, zatrudniające polskich specjalistów i płacące podatki w kraju - zostaną zastąpione przez zagraniczne podmioty, często spoza Unii Europejskiej. Te zaś będą mogły oferować swoje usługi w Polsce, nie ponosząc ani ryzyka gospodarczego, ani odpowiedzialności wobec polskich instytucji.

Polski rynek kryptoaktywów ma realne znaczenie dla gospodarki

Z najnowszego badania giełdy Kraken, opisanego w serwisie Bankier.pl (sierpień 2025; źródło), wynika, że 30,9% Polaków inwestuje w kryptowaluty - to więcej niż tych, którzy inwestują w akcje (21,5%) czy obligacje (19%). Ponadto 71,3% respondentów dokonuje transakcji co najmniej kilka razy w miesiącu, a 65,6% używało cyfrowych aktywów jako środka płatniczego.

To tylko kilka danych, które pokazują, że rynek kryptoaktywów nie jest niszą, lecz istotną częścią codziennych decyzji finansowych milionów Polaków i realną gałęzią gospodarki cyfrowej (jak wynika z [raportu TEP, TOG 31/2025](#)). Polska ma potencjał, by stać się jednym z ważniejszych ośrodków rozwoju technologii blockchain w Europie - o ile ramy regulacyjne będą proporcjonalne i sprzyjające innowacjom.

Warto przypomnieć, że Polska jeszcze kilka lat temu była liderem w świecie kryptowalut - to właśnie w naszym kraju powstały jedne z pierwszych w Europie Środkowo-Wschodniej giełd kryptowalut i projektów blockchain, które przyciągały międzynarodowy kapitał i użytkowników. Niestety, to liderstwo zostało utracone wskutek nadmiernie restrykcyjnej polityki i nieprzyjaznych działań Komisji Nadzoru Finansowego, w tym blokowania rachunków bankowych i nieuzasadnionych opóźnień w procesach przyznawania zezwoleń. Dzisiejsza ustawa grozi utrwaleniem tej sytuacji i całkowitym wypchnięciem polskiego sektora krypto z rynku europejskiego.

Kluczowe zagrożenia wynikające z ustawy

1. Nadregulacja (tzw. goldplating)

Podczas gdy wiele państw członkowskich ograniczyło implementację MiCA do kilku-kilkunastu stron zmian technicznych, polska ustawa liczy kilkaset artykułów i przewiduje dodatkowe rozporządzenia. Wprowadza m.in. zakaz działań marketingowych dotyczących podstawowych kryptowalut czy możliwość blokowania stron internetowych decyzją administracyjną, bez prawa odwołania do sądu.

Takie rozwiązania nie znajdują uzasadnienia w MiCA i stawiają polskie firmy w gorszej pozycji konkurencyjnej względem podmiotów działających w innych państwach UE.

2. Nieproporcjonalne wymogi

Proces uzyskania zezwoleń w Polsce został obwarowany dodatkowymi wymogami, m.in. koniecznością posiadania przez kadrę wiedzy i kompetencji w zakresie rynku finansowego - choć MiCA wymaga jedynie znajomości kryptoaktywów. Krótki termin na uzyskanie zezwoleń (30 czerwca 2026 r.) przy obecnym tempie prac administracyjnych grozi tym, że wiele polskich firm nie zdąży zakończyć procesu.

To oznacza nie tylko utratę miejsc pracy i inwestycji w Polsce, ale także realne ryzyko, że cały rynek zostanie przejęty przez podmioty zagraniczne, które zezwolenia uzyskają w innych krajach UE i będą działać w Polsce w modelu transgranicznym - bez faktycznej obecności, podatków i wkładu w polską gospodarkę.

3. Przekazanie nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego

Ustawa powierza nadzór nad rynkiem kryptoaktywów Komisji Nadzoru Finansowego - instytucji, która od lat utrudniała rozwój branży w Polsce. Były to zarówno kampanie społeczne o charakterze odstrasżającym, jak i praktyka odmowy otwierania rachunków bankowych czy wieloletnie opóźnienia w procesach zezwoleń. Istnieją poważne obawy, że KNF nie zapewni niezależnego i proporcjonalnego nadzoru nad nowym rynkiem. Jeśli regulacje mają działać skutecznie, konieczne jest rozważenie powierzenia tego zadania niezależnej i wyspecjalizowanej instytucji, a nie organowi, który w przeszłości konsekwentnie zwalczał rozwój sektora.

Doświadczenia z innych obszarów rynku finansowego pokazują, że KNF należy do najbardziej restrykcyjnych i najmniej elastycznych regulatorów w UE:

- w ciągu ostatnich 10 lat KNF wydał jedynie 2 zezwolenia dla domów maklerskich, podczas gdy niemiecki BaFin - ponad 100,
- w tym samym czasie KNF przyznał tylko 1 zezwolenie instytucji pieniądza elektronicznego (EMI), podczas gdy na Litwie wydano ich ponad 100.

W praktyce oznacza to, że uzyskanie zezwolenia w Polsce może okazać się bardzo trudne, a przedsiębiorcy będą zmuszeni przenosić działalność do innych państw UE, skąd i tak będą świadczyć usługi dla polskich klientów, tyle że bez krajowej kontroli i bez tworzenia miejsc pracy w Polsce.

Dodatkowo ustawa przewiduje wysokie opłaty związane z procesem uzyskania zezwolenia i stałym nadzorem. Dla wielu mniejszych, lokalnych firm takie koszty będą zaporowe.

Nasze stanowisko

Nie oczekujemy, aby państwo promowało kryptowaluty. Oczekujemy regulacji uczciwych, proporcjonalnych i przewidywalnych, zgodnych z unijnym rozporządzeniem MiCA. Regulacji, które zapewnią ochronę użytkowników, a jednocześnie pozwolą Polsce wykorzystać potencjał innowacyjnych technologii i zachować konkurencyjność gospodarki cyfrowej.

Ustawa w obecnym kształcie:

- nie chroni inwestorów, lecz blokuje rozwój przedsiębiorstw,
- nie wspiera innowacyjności, lecz tworzy bariery,
- nie wzmacnia polskiej konkurencyjności, lecz oddaje rynek zagranicznym podmiotom,
- nie zwiększa bezpieczeństwa użytkowników, lecz spycha część działalności do szarej strefy,
- nie daje stabilnych i przewidywalnych ram prawnych, lecz pozostawia przedsiębiorców w niepewności regulacyjnej.

Nasza prośba

Zwracamy się do Pana Prezydenta o zawetowanie ustawy i skierowanie jej do ponownego opracowania, tak aby wdrożenie MiCA odbyło się zgodnie z jego założeniami i tworzyło warunki sprzyjające rozwojowi polskiej gospodarki cyfrowej.

Jako przedstawiciele branży deklarujemy gotowość do dialogu i udziału w procesie legislacyjnym. Wierzimy, że w oparciu o wiedzę praktyków i otwartą współpracę można stworzyć ramy prawne, które zapewnią bezpieczeństwo obywatelom, a jednocześnie uczynią Polskę atrakcyjnym miejscem dla innowacyjnych inwestycji i rozwoju technologii.